

KRZYSZTOF MOSKAL

Lublin

„*UT UNUM SINT* A KOŚCIOŁY CHRZEŚCIJAŃSKIE  
W POLSCE I EUROPIE”

Międzynarodowe sympozjum ekumeniczne zorganizowane  
przez Wydział Teologiczny Uniwersytetu Opolskiego  
oraz Instytut Ekumeniczny Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego  
Opole, 22-23 maja 1996 roku

W dniach 22-23 maja 1996 r. Opole stało się miejscem ważnego wydarzenia ekumenicznego obejmującego swoim zasięgiem wiele Kościołów, których przedstawiciele zjechali licznie z Polski oraz różnych innych krajów europejskich. Sympozjum majowe zebrało chrześcijan różnych konfesji, często nie zajmujących się ekumenizmem „profesjonalnie”, ale zawsze uwrażliwionych na sprawę jedności, pragnących zająć stanowisko wobec najnowszego ekumenicznego dokumentu Kościoła rzymskokatolickiego, jakim

jest encyklika *Ut unum sint*, lub przedstawić jego recepcję we własnym Kościele czy w kraju zamieszkania.

W powitaniu ks. prof. H. Sobeczko, dziekan Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego, stwierdził, że życzeniem organizatorów jest, aby sprawa jedności stała się nie tylko pragnieniem, ale rzeczywistością, oraz przypomniał, iż Wydział Teologiczny Uniwersytetu Opolskiego czuje się szczególnie zobowiązany do propagowania ekumenizmu, przede wszystkim ze względu na osobę bp A. Nossola, a także ze względu na historię Śląska Opolskiego, w której widzimy przykład życia obok siebie chrześcijan różnych konfesji i różnych narodowości.

Po powitaniu ks. dr hab. Piotr Jaskóła, kierujący organizacją sympozjum, zaprosił do stołu prezydialnego jako przewodniczącego bp prof. dr hab. W. Wysoczańskiego z Kościoła polskokatolickiego oraz bp Z. Trandę z Kościoła ewangelicko-reformowanego, bp R. Bogusza z Kościoła ewangelicko-augsburskiego, ks. protojereja Eugeniusza Cybulskiego z Kościoła prawosławnego i ks. prof. dr hab. M. Czajkowskiego z Kościoła rzymskokatolickiego.

## I. OGÓLNA PROBLEMATYKA WYKŁADÓW

Jako pierwszy głos zabrał ks. dr W. Hanc. Wygłoszony przez niego referat, zatytułowany *Od Vaticanum II do „Ut unum sint”*, zawierał szeroką syntezę katolickiej myśli ekumenicznej rozpiętej teologicznie pomiędzy dokumentem soborowym a papieską encykliką. Prelegent zwrócił uwagę na rzymskokatolicki punkt widzenia ekumenizmu przejawiający się w tych dokumentach. Główne myśli wystąpienia ks. dr W. Hanca:

– Encyklika *Ut unum sint* służy przygotowaniu Kościoła do trzeciego tysiąclecia. Istotą ekumenicznego myślenia według Jana Pawła II jest stwierdzenie, że to, co nas łączy, jest większe od tego, co nas dzieli. Sobór stanowi drzwi dla ruchu ekumenicznego w Kościele rzymskokatolickim, encyklika ich poszerzeniem.

– Soborowy kontekst encykliki dotyczy przede wszystkim zagadnień eklezjalnych. Soborowa eklezjologia stała się podstawą dla ruchu ekumenicznego, ponieważ wydaje się, że bez niej nie byłaby możliwa zmiana spojrzenia na *vestigia Ecclesiae* i przezwyciężanie apologetyczno-jurydycznych sformułowań.

– Zarówno Vaticanum II, jak i encyklika uważają dialog za istotę ruchu ekumenicznego. Dialog to nie tylko wymiana myśli, ale wymiana darów. Zdaniem Jana Pawła II głównym warunkiem dialogu jest umiłowanie prawdy.

Podsumowując prelegent stwierdził: encyklika stanowi syntezę ekumenicznej myśli posoborowej. Pojęcia tajemnicy, Ludu Bożego i sakramentalności są podstawą dla przyszłego ekumenizmu.

Jako drugi zabrał głos prof. K. Karski z koreferatem: spojrzenie luteranina. W swoim wystąpieniu stwierdził on, że Jan Paweł II jest drugim papieżem, który tak stanowczo wypowiedział się na temat ekumenizmu od czasu encykliki *Mortalium animos* Piusa XI (1928 r.), nie pozostawiając wątpliwości, że dla Kościoła rzymskokatolic-

kiego nie ma odwrotu od założeń Soboru. Niestety encyklika wskazuje na brak przy-swojenia sobie uzgodnień ekumenicznych przez Rzym, papież bowiem nie korzysta z nich w pełni.

Kościół ewangelickie uważają się za Kościół Jezusa Chrystusa, są jednak świadome, że zakres tego pojęcia jest szerszy, stąd uznają za Kościoły te, które zwiastują Słowo Boże i sprawują sakramenty.

Takiego samego traktowania oczekują od innych. Niestety, soborowe *subsistit in* odnosi się jedynie do Kościoła rzymskokatolickiego, inne Kościoły mogą tylko dążyć do pełni, która istnieje już w Kościele rzymskokatolickim. Ważne miejsce w encyklice zajmuje kwestia prymatu Piotrowego. Jak zauważył prelegent, papież nie może zrezygnować ze swoich roszczeń, a żaden inny Kościół nie jest w stanie uznać nauki o prymacie w postaci nadanej jej przez ostatnie sobory. Dla katolików jedność musi się dziać pod papieżem, dla innych – z papieżem lub bez papieża.

Trzecim prelegentem był ks. prof. dr hab. R. Rogowski. W swoim referacie, zatytułowanym „*Ut unum sint*” w świetle współczesnej kultury dialogu, przypomniał szeroki kontekst dialogicznej postawy człowieka. Od dialogu Boga z człowiekiem, przez dialog człowieka z człowiekiem aż do oczekiwanego dialogu kosmicznego.

Przedstawiając papieską wizję dialogu, prelegent podkreślił, że dialog prawdy musi być podtrzymywany przez dialog miłości. Wynika to także z pragnienia pojednania i świadomości, że wszyscy zgrzeszyliśmy. Dialog nie może rozwijać się tylko w wymiarze horyzontalnym, musi się więc odnosić do Tego, który jest Panem historii. Swoje wystąpienie ks. R. Rogowski zakończył cytatem z Bossueta: „Zmieńmy się więc, jeżeli nie możemy zmienić prawdy, rozmawiać będziemy nawet w niebie”

Już po przerwie, ale z referatem dotyczącym pierwszej części sympozjum, wystąpił prof. dr J. Madey. Tytuł jego wystąpienia brzmiał: *Ekumenizm duchowy w „Ut unum sint” i „Orientale lumen”*. Prelegent przypomniał genezę pojęcia ekumenizmu duchowego i historię powstania obu dokumentów papieskich. Prof. Madey przedstawił zawarte w nich elementy ekumenizmu duchowego, a więc o konieczność ciągłego nawrócenia i szczególną rolę modlitwy będącej duszą ruchu ekumenicznego. W *Orientale lumen* Jan Paweł II pisze o potrzebie poznania teologii i tradycji Wschodu, której duchowa i liturgiczna spuścizna nie może być domeną grupy specjalistów. Nawiązując do tych wskazań, prelegent przedstawił historię zainteresowania liturgią Wschodu na Zachodzie, a także współczesne inicjatywy przybliżenia jej bogactw w kręgu kultury łacińskiej.

Obrady sympozjum w auli Uniwersytetu Opolskiego zamknęła dyskusja. Szczególny odzew wzbudził koreferat prof. K. Karskiego. Uczestnicy zgodzili się, że prelegent podjął najtrudniejszy problem – eklezjologii pełni i eklezjologii fragmentów. Warto zwrócić uwagę, że prawie wszyscy akatolicki uczestnicy sympozjum podkreślali, iż zgadzają się w pełni z zawartymi w nich myślami.

II. *UT UNUM SINT* A KOŚCIOŁY CHRZEŚCIJAŃSKIE W POLSCE

W drugiej części obrad, które toczyły się od tej pory w Kamieniu Śląskim, głos zabierali przedstawiciele największych Kościołów chrześcijańskich w naszym kraju, wypowiadając się na temat ekumenizmu i recepcji encykliki *Ut unum sint* w ich Kościołach.

W tę część sympozjum została włączona relacja ks. prof. M. Czajkowskiego pt. „*Ut unum sint*” a ekumenizm w Warszawie, w której przedstawiono ekumeniczne inicjatywy Kościołów chrześcijańskich w stolicy Polski.

Jako przedstawiciel Kościoła adwentystycznego wystąpił prof. Z. Łyko. Przedstawił historię swojego Kościoła zaznaczając, że dialog katolicko-adwentystyczny w Polsce rozpoczął się w roku 1984 dzięki bp A. Nossolowi. Analizując encyklikę papieską, prelegent zauważył, że istnieją w niej dwie warstwy: pierwsza – to ekumenizm, szczególnie duchowy; drugą warstwę stanowi wizja przyszłej jedności Kościoła, która ma charakter tradycyjny, nie wzbudza ona entuzjazmu adwentystów, ale będzie przedmiotem dialogu.

Z gorzką refleksją wystąpił ks. protojerej Eugeniusz Cybulski, zastępujący na sympozjum nieobecnego ks. bp Jeremiasza Anchimiuka z Kościoła prawosławnego. Nie podejmując się ustosunkowania do encykliki *Ut unum sint*, stwierdził, że lata doświadczeń wskazują na to, że jeśli chodzi o jedność „u ludzi to niemożliwe”

Stosunki Kościoła prawosławnego i katolickiego zostały niekiedy, zdaniem prelegenta, zredukowane do stanu przed Soborem. O przeszkodach do jedności najlepiej świadczy ekumenia praktyczna (sprawa Supraśla) i wciąż nie rozwiązana sprawa Kościołów unijnych.

W imieniu Kościoła ewangelicko-augsburskiego w Polsce wypowiedział się ks. bp R. Bogusz. Potwierdził opinię, że przyczyną napisania encykliki przez papieża był brak powszechnego zrozumienia i wprowadzenia w życie nauczania Vaticanum II. Z drugiej strony jest ona skierowana nie tylko do katolików, inni więc również mają prawo ją oceniać. Luteranie uważają, że encyklika stawia w wielu miejscach znak równości pomiędzy Kościołem katolickim a rzymskokatolickim, ich zdaniem natomiast katolickimi są wszystkie Kościoły wyznające symbole nicejsko-konstantynopolitański i atanazjański. Życie poszło już dalej, niż encyklika na to pozwala. Niektórzy przedstawiciele Kościołów w ŚRK zarzucają encyklice brak zmian w podejściu do prymatu papieskiego i małżeństw mieszanych. Sumując bp R. Bogusz stwierdził, że encyklika nie rewolucjonizuje ekumenizmu w Kościele rzymskokatolickim, ale go sankcjonuje.

Następnie głos zabrał ks. bp Z. Tranda, reprezentujący Kościół ewangelicko-reformowany. W swojej wypowiedzi zwrócił uwagę na fragmenty encykliki dotyczące dialogu, dlatego też dotyczy ona wszystkich. Istotą dialogu jest wspólne szukanie prawdy, jednak stawianie sprawy, że ważne jest to, co łączy, a nie to co dzieli, jest wchodzeniem na łatwiznę i dobre było na początku. Dialog należy zacząć od opuszczenia przeciwstawnych stron, tutaj właśnie prelegent zauważył z satysfakcją zmianę terminu „bracia odłączeni” na „inni chrześcijanie” w *Ut unum sint*. Wyjątkowo doniosłe jest

wskazanie na wymiar wertykalny dialogu. Zarzuty wobec encykliki to pominięcie tego, co zdarzyło się w ruchu ekumenicznym przed soborem, i wykluczenie innego układu poza jednością z Biskupem Rzymu. Oznacza to, że droga do jedności jest jeszcze daleka.

Ostatnie wystąpienie tej części sympozjum było zarazem podsumowaniem. O. prof. S. C. Napiórkowski OFMConv zreferował reakcję na encyklikę *Ut unum sint* w Podkomisji Dialogu. Z żalem zwrócił uwagę, że poza „Jednotą” żadne pismo nie zwróciło się do Podkomisji o refleksje na temat encykliki. Dalej prelegent przedstawił wypowiedzi na jej temat wśród członków Podkomisji. Pozytywne: encyklika jest kamieniem milowym na drodze do jedności, jest adresowana do wszystkich Kościołów, dostrzega elementy kościelne wśród innych Wspólnot; podkreśla, że Kościół wszedł nieodwracalnie na drogę ekumenizmu; apeluje o oczyszczenie pamięci historycznej. Negatywne: niejasne określenie jedności, podtrzymywanie tezy, że Kościół katolicki jest „lepszy”; w jakiś sposób idea „powrotu do Rzymu” jest wciąż aktualna w *Ut unum sint*; niejasna wizja prymatu Piotrowego; encyklika tylko w jednym miejscu zauważa, że ekumenizm nie zaczął się w Kościele katolickim.

Kończąc prelegent powiedział, że Sobór otworzył dyskusję nad eklezjologią, encyklika stanowi zaś małe światełko dla eklezjologii pełni, nie fragmentów.

Pierwszy dzień sympozjum zakończyło nabożeństwo Słowa Bożego w kaplicy sanktuarium św. Jacka Odrowąża. Złożyły się na nie czytania biblijne (Ps 67,1; 1 Kor 1, 4-10), spontaniczna modlitwa wiernych, modlitwa do Ducha Świętego oraz pieśni.

### III. *UT UNUM SINT* A KOŚCIOŁY CHRZEŚCIJAŃSKIE W EUROPIE

Obrady drugiego dnia poświęcone były w całości relacjom zaproszonych gości na temat ogólnej sytuacji ekumenicznej oraz recepcji encykliki *Ut unum sint* w ich krajach.

Jako pierwsi wystąpili przedstawiciele Republiki Czeskiej. Ks. lic. W. Bugel stwierdził m.in., że encyklika ma charakter pastoralny i jest próbą znalezienia konkretnych rozwiązań. Niestety jej recepcja po kanonizacji Jan Sarkandra została jakby zawieszona. Dobrze przyjęto w Czechach nawiązanie w encyklice do dzieła św. Cyryla i Metodego, a także słowa o poszukiwaniu nowej formy prymatu. Prelegent przypomniał charakterystyczne czeskie określenie ekumeniczne: „chrześcijanie żyjący według własnej tradycji”. Sytuację ekumeniczną w Czechach z punktu widzenia Kościoła Czeskobraterskiego przedstawił p. Jaroslav Kratka. W swoim wystąpieniu podkreślił on, że jedność stanowi katalizator ewangelizacji, bez niej istnieje jedynie propaganda religijna. Jego zdaniem nie ma wśród katolików zrozumienia dla ekumenizmu, o czym świadczy fakt, że część biskupów czeskich nie zgodziła się opublikować listu apostolskiego Jana Pawła II *Tertio millennio adveniente*.

Problematykę ekumeniczną na Słowacji przedstawiła p. lic. Jana Moricova. Papieska encyklika nie spotkała się w tym kraju z jakimś żywszym odzewem, ponieważ nie

została przetłumaczona na język słowacki. Najważniejszą sprawą dla chrześcijan słowackich jest oczyszczenie pamięci historycznej i uregulowanie kwestii unitów, która jest głównym źródłem konfliktu pomiędzy katolikami a prawosławnymi.

Dla wystąpień tych trojga prelegentów charakterystyczne było zwrócenie uwagi na rolę rozwiązania sprawy Jana Husa dla pojednania chrześcijan w ich narodach.

Kolejnym mówcą był dr S. Riga z Łotwy, który przedstawił interesującą historię ruchu ekumenicznego w swojej ojczyźnie, poczynając od spontanicznych poszukiwań Boga przez powstanie grupy charyzmatycznej, aż do działalności wydawniczej.

Następnie mgr D. Wiśniewski OFMConv zrelacjonizował recepcję *Ut unum sint* w Szwecji. Niestety panuje brak informacji na jej temat w tym kraju, a sam dokument uważany jest raczej za pobożne życzenia.

Z kolei p. mgr A. Dobrojer z Odessy przedstawił życie chrześcijan i relacje między Kościołami w Odessie na Ukrainie, informując o ciekawej ekumenicznej inicjatywie opieki duszpasterskiej nad marynarzami.

Ostatnim z występujących przedstawicieli krajów byłego ZSRR był ks. lic. W. Aleksiejew z Kościoła Prawosławnego w Rosji. Przypomniał on w skrócie historyczne podłoże relacji pomiędzy chrześcijańskim Wschodem a Zachodem, a także przedstawił dominujące dzisiaj w Cerkwi Rosyjskiej poczucie odpowiedzialności za wiarę połączone z lękiem przed innością.

Anglikanin rev. dr D. Williams zaprezentował historię katolicko-anglikańskich kontaktów ekumenicznych, w których wybitną rolę odegrał Jan Paweł II. Wypowiadając się z uznaniem o encyklice *Ut unum sint* wyraził żal, że Papież nie wykorzystał tej okazji do uznania święceń kapłańskich w Kościele anglikańskim.

Po raz drugi podczas sympozjum zabrał głos prof. J. Madey, prezentując tym razem opinie niemieckich teologów na temat *Ut unum sint*.

Ostatnim mówcą był zasłużony dla ruchu ekumenicznego ks. dr E. Willbold z Kościoła ewangelicko-reformowanego w Szwajcarii. Jego zdaniem encyklika budzi rozczarowanie, ponieważ mówi o sytuacji, jaka istniała dwadzieścia lat temu. Reformowani w Szwajcarii dostrzegają w niej tradycyjne stanowisko Kościoła katolickiego.

Sympozjum zakończył krótkim podsumowaniem prof. S. C. Napiórkowski OFMConv, przewodniczący obradom drugiego dnia. Jak zwykle spotkaniom ekumenicznym tego typu towarzyszą ożywione kontakty towarzyskie, rozmowy, zawierane przyjaźnie. Tworzą one pozytywną atmosferę w nie mniejszym stopniu niż wysoki poziom referatów. W Opolu i Kamieniu Śląskim stały się one możliwe przede wszystkim dzięki dobrej organizacji i tradycyjnej śląskiej gościnności. Duże wrażenie wywarła na gościach wizyta w nowo otwartym Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Opolskiego, a także wspaniale odrestaurowany pałac w Kamieniu Śląskim, mieszczący sanktuarium św. Jacka Odrowąża oraz ośrodek rekolekcyjny i centrum naukowe. Niestety nieobecny był sam gospodarz bp prof. A. Nossol. Naukowy i ekumeniczny dorobek opolskiego sympozjum z pewnością zaowocuje pozytywnie w polskim i europejskim ruchu ekumenicznym.